

Strona znajduje się w archiwum.

POŚCIG ZA PIJANYM KIEROWCĄ MERCEDESA

Mundurowi z białostockiej drogówki zatrzymali po pościgu kierowcę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mężczyzna był pijany. Badanie wykazało, że miał on blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Okazało się także, że nie miał on prawa jazdy. Stracił je właśnie za jazdę w stanie nietrzeźwości. 48-latek trafił do izby wytrzeźwień. Teraz za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.

W nocy z soboty na niedzielę, tuż przed 1:00, mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego białostockiej komendy miejskiej Policji, na punkcie kontrolno- blokadowym zorganizowanym w tunelu im. Gen. F. Nila postanowili skontrolować mercedesa sprintera. Mimo wyraźnych sygnałów do zatrzymania kierowca nie zrobił tego. Widząc mundurowych przyspieszył i odjechał. Policjanci natychmiast rozpoczęli pościg za autem. Mimo użycia przez policjantów znaków dźwiękowych i świetlnych kierujący mercedesem ignorował to rozpędzając się coraz bardziej. Jadąc ulicą Konwaliową stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w stojącą maszynę budowlaną, gdzie zatrzymali go policjanci. Okazało się, że 48-latek był pijany. Badanie wykazało, że miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Wyszło także na jaw, że nie ma prawa jazdy, gdyż stracił je w styczniu, właśnie za jazdę w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna trafił do izby wytrzeźwień. Teraz za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.



